

PRZEGLĄD CZASOPISM

Liturgia Sacra 11 (2005), nr 2, s. 473-487

LITURGISCHES JAHRBUCH (2005), NR 2-4

Odbywające się w różnych miejscach świata sympozja liturgiczne są doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i naukowych dociekań. Tym bardziej spełniają one swoją funkcję, kiedy wygłoszone na nich referaty zostają opublikowane i w ten sposób udostępnione o wiele szerszemu gronu osób zainteresowanych określoną tematyką. Odczyty wygłoszone na spotkaniu zorganizowanym przez niemiecki Instytut Liturgiczny w Trewirze w dniach 1-3 kwietnia 2005 r. stanowią treść numeru 2 z 2005 r. czasopisma „Liturgisches Jahrbuch”. Prof. dr Winfried Haunerland — wykładowca liturgiki na uniwersytecie w Monachium w artykule *Gottesdienst als „Kulturleistung”. Von der Notwendigkeit und den Zielen liturgischer Bildung* („Liturgia jako «osiągnięcie kulturowe». O konieczności i celach kształcenia liturgicznego”, s. 67-81) wychodzi z założenia, sformułowanego na Soborze Watykańskim II, że liturgia jest w pierwszym rzędzie działaniem Boga dla człowieka, niemniej także człowiek jest w niej czynny, stąd wynika potrzeba odpowiedniego wykształcenia liturgicznego. Cały artykuł składa się z 10 tez, z których pierwsza zakłada, iż człowiek nie jest zdolny ze swej natury do sprawowania liturgii, ale dopiero nabywa tę zdolność poprzez chrzest. Następnie w kolejnych trzech częściach składających się każdorazowo z trzech tez mówi o konieczności kształcenia liturgicznego, potem o celach, jakie przyświecają podjętym działaniom i wreszcie o drogach kształcenia liturgicznego.

Dr Andrea Pichlmeier, która pełni funkcję referentki ds. kształcenia liturgicznego w diecezji Pasawa, uzupełnia 10 tez swojego poprzednika o kolejne 10 tez, ale tym razem sformułowanych z punktu widzenia pedagogiki religii, w artykule *Lex orandi – lex credendi: Liturgische Bildung und Lebenserfahrung* („Lex orandi – lex credendi:

kształcenie liturgiczne a doświadczenie życiowe”, s. 82–95). Jej zdaniem kształcenie liturgiczne jest także zadaniem pedagogii religii, przy czym warto zwrócić tu uwagę zwłaszcza na katechezę dorosłych, rozwijającą się po soborze watykańskim II, i stawia przed podejmującym się jej prowadzenia szczególne wymagania. Przede wszystkim ważna jest forma i język, które muszą być dostosowane do sposobu myślenia współczesnego człowieka, zanurzonego w ogromnym pluralizmie religii i przeświadczeniu, że wiara jest prywatną sprawą człowieka. Dlatego, podejmując się zadania kształcenia we współczesnym świecie, trzeba mieć zawsze na uwadze sytuację i doświadczenia życiowe każdego indywidualnego człowieka, zaś wiara nie może być mu przekazywana w formie zamkniętego pakietu teologicznej wiedzy, ale domaga się ogromnej kompetencji, którą trzeba przekazywać i to w formie dialogu. Autorka, formułując swoje tezy, nie poruszała się jedynie w obszarze abstrakcyjnej teorii, ale zawsze patrząc z perspektywy praktycznych doświadczeń zebranych w swojej diecezji.

Prof. dr Markus Eham — wykładowca liturgiki, muzyki i kształcenia głosu na Katolickim Uniwersytecie w Eichstätt, w artykule *Vom Erleben zum Verstehen. Die Bedeutung gottesdienstlicher Erfahrung für die liturgische Bildung* („Od przeżycia do zrozumienia. Znaczenie doświadczenia liturgicznego dla liturgicznego kształcenia”, s. 96–112). uzasadnia swoją zasadniczą tezę, że pierwszym i najważniejszym miejscem uczenia się liturgii jest jej autentyczne sprawowanie. Na przykładach konkretnych czterech elementów Mszy św.: rozpoczęcia, psalmu responsoryjnego, symbolu chleba oraz modlitwy eucharystycznej ukazuje, że kształcenie liturgiczne wyrasta z żywej liturgii i prowadzi do lepszego i pogłębionego jej rozumienia. Dzieje się tak wówczas, gdy jest ona właściwie ukształtowana i sprawowana, tak aby dla wszystkich uczestników widzialny stał się w niej obraz Chrystusa i to nie tylko w niej samej, ale również w codziennym życiu — w głębi własnego serca i w drugim człowieku. Zatem podstawowym zadaniem stawianym przed kształceniem liturgicznym jest nasze upodobnienie do osoby Chrystusa.

W ostatnim z artykułów, *Modellbücher als Beitrag zur liturgischen Bildung. Acht Thesen und drei Wünsche* („Modelowe książki jako przyczynek dla kształcenia liturgicznego. Osiem tez i trzy życzenia”, s. 113–119), prof. Guido Fuchs z Hildesheim przedstawia wpływ wzorcowych książek na praktykę i świadomość liturgiczną. Zauważył rosnące ich znaczenie dla wychowania liturgicznego, dzięki temu, że ukazują możliwości kreatywności, a zarazem stanowią znaczącą pomoc dla często przeciążonych duszpasterzy. Ponadto wpływają pozytywnie starannością doboru właściwych tekstów, pełnią funkcję pedagogiczną i sprzyjają poczuciu bliskości Boga w liturgii, a przez to bez wątpienia posiadają znaczący wpływ na liturgiczne wspólnoty. Niemniej owe wzorce powinny spełniać pewne kryteria: być dobrze dopracowane naukowo, ich autorzy muszą zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką niesie oferowanie innym wzorcowych modeli, zaś wydawcy winni stworzyć przemyślany program rozwoju liturgii.

Ten zeszyt czasopisma zamyka jeszcze omówienie książki Jürgena Bärscha *Allerseelen. Studien zu Liturgie und Brauchtum eines Totengedenktages in der abendländischen Kirche* oraz lista nowości wydawniczych z dziedziny liturgiki.

Numer 3 czasopisma ukazał się już po wyborze Ojca Świętego Benedykta XVI, stąd jemu poświęcone jest dwustronicowe wprowadzenie redakcyjne, przytaczające także niektóre reakcje, z jakimi spotkało się to wydarzenie w Niemczech.

Wykład wygłoszony przez prof. dra Jürgena Bärscha przy obejmowaniu przez niego katedry liturgiki na Katolickim Uniwersytecie w Eichstätt stanowi podstawę artykułu *Spuren seiner Gegenwart — zum Wirken Gottes in der Welt* („Ślady Jego obecności — o działaniu Boga w świecie”, s. 127–146). Autor zauważa, że obecność Boga w świecie, który w osobie Jezusa Chrystusa objawił się światu i w misterium paschalnym odkupił człowieka, nie ogranicza się jedynie do historycznego miejsca i czasu w ówczesnym Imperium Rzymskim, ale dokonuje się tu i teraz w liturgii. Jest ona bowiem żywym wydarzeniem spotkania Boga i człowieka w przestrzeni wspólnoty Kościoła. O ile z punktu widzenia dogmatyki kluczowym jest zawsze fakt tworzenia oraz Wcielenia i zesłania Ducha Świętego, o tyle w sprawowaniu liturgii ważne są szczególnie dwa podstawowe wymiary jej dialogicznego charakteru: spotkanie Boga z człowiekiem w przepowiadanym słowie Pisma Świętego oraz w prawowaniu sakramentów — i tu autor posługuje się konkretnym przykładem liturgii sakramentu chrztu św. Misteryjny charakter sakramentów domaga się jednak koniecznie homiletycznego i mistagogicznego objaśnienia, które ma obejmować także liturgiczne teksty i obrzędy, by uczestniczący w nich mogli lepiej zrozumieć i dostrzec obecność i działanie Boga. To z kolei domaga się pogłębionego liturgicznego kształcenia.

Do największych twórców nowych pieśni, powstałych po soborze watykańskim II w ramach odnowy liturgicznej, należy bez wątpienia Huub Oosterhuis. Jego utwory, choć niekiedy krytycznie oceniane, odznaczają się wielką teologiczną głębią, w wielu wypadkach dużą niekonwencjonalnością, a zarazem ogromną prostotą. Prof. dr Alex Stock z uniwersytetu w Kolonii w artykule *Sei hier zugegen. Die „große Litanei” von Huub Oosterhuis* („Bądź tu obecny. «Wielka litania» Huuba Oosterhuisa”, s. 147–155) omawia jeden z jego bardziej znanych hymnów. Utwór ten stanowi dość niezwykłą formę modlitewną, którą porównać można do „duchowego bolero”, ponieważ wzywaniu obecności Boga w kolejnych wezwaniach litanijskich narasta coraz bardziej, aż do osiągnięcia pewnego apogeum. Sam utwór zaś — zdaniem autora — jest swoistą „ofiara słowa”, mającą zastąpić dawne starotestamentalne ofiary współczesną ich formą, a zarazem jest oddaniem czci Bogu w sensie biblijnego uświęcenia imienia Boga.

Brak kapłanów, który jest bolączką wielu krajów zachodniej Europy, nie jest znamiem jedynie naszych czasów — w podobnej sytuacji znalazło się wiele niemieckich i szwajcarskich diecezji pod koniec XIX w. podczas *Kulturkampf*. Prof. dr Franz Kohlschein z Bambergu w artykule *Priesterlose Gottesdienste während des*

Kulturkampf im XIX Jahrhundert in den Bistümern Basel und Paderborn („Służba Boża bez kapłanów podczas *Kulturkampfu* w XIX wieku w diecezjach Bazylea i Paderborn”, s. 156–179) podejmuje ten temat na przykładzie dwóch konkretnych diecezji. Biskupi, przymuszeni koniecznością, wprowadzili w swoich diecezjach niedzielne nabożeństwa, którym przewodniczyli ludzie świeccy, aby zaś miały one właściwą formę i spotkały się ze zrozumieniem wiernych, w odpowiednich rozporządzeniach, listach pasterskich, ale także poprzez artykuły w czasopismach katolickich publikowane były wskazówki dla ich wprowadzania. Ukazywały się również specjalne modlitewniki i śpiewniki przeznaczone dla wspólnot parafialnych pozbawionych duszpasterza, zawierające obok popularnych nabożeństw niekiedy również formularze chrztu czy pogrzebu bez kapłana. Autor przytacza także przykład konkretnego tzw. „nabożeństwa mszalnego” z diecezji Paderborn, którego struktura opierała się w znacznej mierze na Mszy św., a także sposób sprawowania chrztu, sakramentu małżeństwa, przygotowania w godzinie śmierci oraz pogrzebu bez udziału kapłana. Źródła nie mówią jednak nic na temat odbioru, z jakim nabożeństwa te spotkały się u wiernych.

Ostatnie dwa teksty tego numeru są sprawozdaniami ze spotkań liturgicznych: kolejnego spotkania wspólnoty roboczej katolickich wykładowców liturgiki (AKL) na zamku Seggau k. Gratzu (6–10.09.2005), poświęconego problematyce trynitarnego wyznania wiary w liturgii, oraz międzynarodowego sympozjum liturgicznego w Klosterneuburg k. Wiednia, które zajęło się recepcją dokonań liturgicznych Piusa Parscha. Zeszyt zamyka dłuższe omówienie dzieła Andreasa Odenthala *Liturgie als Ritual. Theologische und psychoanalytische Überlegungen zu einer praktisch-theologischen Theorie des Gottesdienstes als Symbolgeschehen* (Stuttgart 2002) oraz lista najnowszych publikacji liturgicznych.

Ostatni zeszyt z 2005 r. rozpoczyna artykuł autorstwa dwóch liturgistów, prof. Jürgena Bärscha i Winfrieda Haunerlanda, *Liturgiereform und Ortskirche. Nachkonziliare Praxisgeschichte als Forschungsaufgabe am Beispiel des Bistums Essen* („Reforma liturgiczna a Kościół lokalny. Posoborowa historia praktyki jako zadanie dla nauki na przykładzie diecezji Essen”, s. 199–234). Zamierzeniem autorów nie było ukazanie całościowej historii reformy liturgicznej w diecezji Essen, a jedynie nakreślenie obszaru badawczego dla przyszłych dociekań naukowych. Sam problem jest o tyle interesujący, że diecezja Essen została utworzona w przededniu zwołania Soboru Watykańskiego II, a zatem jej dzieje niejako pokrywają się z dziejami wprowadzania jego postanowień. Autorzy wskazują na licznych przykładach, że sama reforma na tym terenie była już od dawna przygotowywana przez działający tu Ruch Liturgiczny, wspólnoty zakonne, stowarzyszenia katolickie czy grupy parafialne. Interesujący jest również okres w przededniu soboru, kiedy to biskupi diecezjalni formułowali pewne postulaty dla odnowy liturgicznej i wydawano nawet pewne diecezjalne zarządzenia. Największą uwagę przyciąga jednak sama recepcja reformy liturgicznej, począwszy od aktów prawnych z nią związanych, właściwego przygotowania

katechetycznego i powstania odpowiednich komisji diecezjalnych aż po odnowę muzyki kościelnej i przemiany na poziomie parafii (powstanie nowych posług, przebudowa wnętrz kościołów, wprowadzanie nowego modlitewnika, nabożeństwa dla dzieci czy wpływ na tradycyjne nabożeństwa).

Prof. Andreas Heinz, wykładowca liturgiki na uniwersytecie w Trewirze, w ramach ekumenicznego kongresu *Pro Oriente* w Salzburgu, poświęconego pobożności maryjnej, wygłosił referat, który stał się podstawą artykułu *Der Rosenkranz — das immerwährende Jesus-Gebet des Westens* („Różaniec — ustawiczna modlitwa do Jezusa Kościoła Zachodu”, s. 235–247). Odwołując się m.in. do dokumentu papieża Jana Pawła II *Rosarium Virginis Mariae*, bardzo mocno w całym tym tekście wskazuje na głęboką chrystocentryczność modlitwy różańcowej, widząc w niej odpowiednik modlitwy do Jezusa znanej w Kościołach Wschodnich. Swoją tezę uzasadnia historycznym, starożytnym pochodzeniem wezwania *Ave Maria*, którego słowa należy widzieć zawsze w kontekście historiozbowczym, jako przypominające nam w pierwszym rzędzie wydarzenie wcielenia Słowa Bożego. Innym podobieństwem do modlitw Wschodu jest bezustanne powtarzanie, stanowiące podstawę medytacji, przy czym szczególnie cenili i upowszechniali tę formę modlitwy cystersi. Kolejnymi propagatorami rozważania życia Jezusa w tajemnicach różańcowych byli dominikanie, którym przypisuje się związanie wydarzeń z życia Jezusa z kolejnymi częściami różańca i taką jego formę upowszechniali jako pierwsi wśród wiernych. Zatem zarówno wschodnia modlitwa do Jezusa, jak i zachodni różaniec poprzez podobną formułę medytacyjnego powtarzania zmierzają do wpatrywania się w świetlane oblicze Chrystusa, przy czym przy różańcu czynimy to wspólnie z Maryją. Zatem należy docenić także ekumeniczny wymiar modlitwy różańcowej.

Ostatni z tekstów tego numeru, powstały pod redakcją Benedikta Kranemanna *Liturgiewissenschaftliche Arbeitsgemeinschaft auf neuen Wegen* („Liturgiczna wspólnota prac na nowych drogach”, s. 248–259), jest właściwie relacją o stanie liturgiki na wydziałach teologicznych różnych uniwersytetów w krajach niemieckojęzycznych. Cały ten obszar podzielono na cztery części, o których mówią kolejno: prof. Alberts Gerhards — o północnych Niemczech, prof. Jürgen Bärsch — o południowych Niemczech, prof. Martin Klöckner — o Szwajcarii oraz prof. Bert Groen — o Austrii. Wszystkie relacje świadczą o sporych zmianach kadrowych, jakie nastąpiły na wielu katedrach, ale także szczerze mówią o niektórych trudnościach, zwłaszcza dotyczących południowe Niemcy, gdzie wielu katedrom liturgiki, a nawet całym wydziałom teologicznym grozi likwidacja z powodu malejącej liczby studentów. Na końcu relacji umieszczono jeszcze wykaz prac doktorskich i habilitacyjnych powstałych na wszystkich wydziałach w roku akademickim 2004/05.

Zeszyt zamyka omówienie kilku nowych dzieł z zakresu liturgiki.